Sławomir Smól

Rzecznik Praw Lekarza

Wielkopolskiej Izby Lekarskiej

**Sprawozdanie z działalności w roku 2015.**

W okresie pełnienia przeze mnie funkcji Rzecznika Paw Lekarza z woli Zjazdu Okręgowego Wielkopolskiej Izby Lekarskiej w roku 2015 wpłynęła do Rzecznika tylko jedna sprawa, oraz jedno postanowienie o umorzeniu dochodzenia (jako informacja pokrzywdzonego) z listopada 2014r.

Obydwie sprawy dotyczyły bezpośredniego fizycznego ataku wobec lekarzy pełniących obowiązki w Szpitalnych Oddziałach Ratunkowych. Pierwsza z nich zakończyła się umorzeniem dochodzenia „wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa”, druga umorzeniem wobec „brak interesu społecznego w objęciu ścigania z urzędu”.

Można by na podstawie braku doniesień lekarzy co do zjawisk negatywnych wysnuć wniosek, że zawód przez na pełniony cieszy się dużym szacunkiem, a drobne nieuzasadnione interesem społecznym zjawiska są co najwyżej incydentalne. Wątpię jednak, by tak było rzeczywiście.

W całym pakiecie tzw ustaw zdrowotnych dominuje troska o egzekwowanie praw pacjenta. Jest to dla mnie całkowicie zrozumiałe i mimo nakładania na nas coraz to większych obowiązków administracyjnych (nie diagnostyczno – terapeutycznych) możliwe do zaakceptowania. Jednakże w regulacji prawnej brakuje pewnej symetrii pomiędzy obowiązkiem lekarza, a jego prawem chociażby do spokojnego i godnego pełnienia zawodu.

Na kanwie „braku interesu społecznego” truizmem w tym gronie byłoby przypominać regulacje prawne dotyczące ochrony prawnej funkcjonariusza publicznego, który to status został nam przyznany artykułem 44 Ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentysty. W rozumieniu Ustawy Kodeks Karny (art. 115 § 13) funkcjonariusz publiczny oprócz lekarza w rozumieniu art. 44 Ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentysty to również Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, poseł etc etc, sędzia, etc, funkcjonariusz organu powołanego do ochrony bezpieczeństwa publicznego (kolokwialnie policjant) itd. Kodeks Karny nie precyzuje mniejszego, bądź większego interesu społecznego w różnicowaniu powyższych grup zawodowych, a różnicowanie takie przez organy ścigania jest dla mnie co najmniej niezrozumiałe.

W 2008 roku w Krakowie została opracowana Karta Praw Lekarza. Omawia prawa naszemu zawodowi przysługujące wynikające z obecnego stanu prawego.

Mniej więcej raz na kwartał w siedzibie Naczelnej Rady Lekarskiej mają miejsca spotkania Rzeczników Praw Lekarza Okręgowych Izb Lekarskich. W trakcie spotkań omawiane są problemy, które dotyczą nas bezpośrednio - zarówno jako całej grupy zawodowej, jak również indywidualne przypadki naruszania naszych praw.

Szpitalny Oddział Ratunkowy to obszar, gdzie najczęściej dochodzi do sytuacji emocjonalnych, często wymierzonych w jego personel. W Oddziałach tych, z mocy prawa, istnieje pełna dostępność gwarantowanych pacjentowi praw. Naczelny Rzecznik Praw Lekarza apeluje, by udostępnić pacjentom również regulacje prawne dotyczące praw lekarza, w tym informujące o jego ochronie prawnej jako funkcjonariusza publicznego.

Podczas spotkań omawiano również sprawę gromadzenia danych osobowych lekarzy bez wyrażenia zgody, oraz prowadzania „rankingu” umiejętności przez portale internetowe. I tak jak ściganie sprawcy pobicia lekarza nie jest interesem społecznym, publikacja anonimowych wpisów na nasz temat już jest. Tak wynika z orzeczeń wymiaru sprawiedliwości. Mam wrażenie, graniczące z pewnością, że indywidualne procesy członków naszej korporacji z portalami nie przyniosą większego skutku prawnego. Osobiście nie mam nic przeciwko publikacji wrażeń pacjentów. Pod warunkiem jednak, że zachowana zostanie zasada symetrii – opinia pacjenta nie powinna być anonimowa. Jakiekolwiek jednak wpisy pacjentów, wobec obowiązujących nas zasad etyki, pozbawiają nas prawa do riposty. Pacjent (a być może konkurencja) może napisać o lekarzu wszystko. My nie mamy prawa napisać o pacjencie czegokolwiek, ponieważ jakiekolwiek okoliczności porady medycznej podlegają zachowaniu tajemnicy lekarskiej. Tematem tym, jak wynika z naszej korespondencji, zajmuje się żywo dr Andrzej Cisło, również w ramach Krajowego Zjazdu Lekarzy.

Tajemnica lekarska i jej przestrzeganie również jest wielką troską Naczelnej Rady Lekarskiej. W dniu 18 września 2015 roku Prezydium Naczelnej Rady Lekarskiej wystosowało apel do Ministra Zdrowia w sprawie podjęcia działań legislacyjnych zmierzających do zapewnienia należytej ochrony tajemnicy lekarskiej. Został on podpisany przez Sekretarza NRL Konstantego Radziwiłła oraz Prezesa Macieja Hamankiewicza. Jest dla mnie ważnym pytaniem, czy tajemnica lekarska jest prawem lekarza czy też pacjenta i w jaki sposób prawnie ma być chroniona. Tuszę, że ten temat będzie jeszcze wiele razy rozpatrywany przez Izbę wobec zmieniających się obecnie aktów prawnych. Mam również nadzieję, że Kodeks Etyki Lekarskiej nie będzie podlegał modyfikacjom systemowym, a jego rola jako kanonu postępowania etycznego oprze się zapowiadanym „dostosowaniem” do obowiązujących aktów prawnych.

Prawo lekarza, to również prawo do kształcenia, w tym również do samokształcenia. W tym zakresie działania Wielkopolskiej Izby Lekarskiej są nie do przecenienia. Nie ma pewnie dnia, by w murach naszej Izby w Poznaniu nie odbywało się jakieś szkolenie. Chciałbym Wysokiej Izbie zwrócić jednak uwagę na brak dostępu członków Izby do literatury fachowej. Dotyczy to zarówno naszych młodych, specjalizujących się kolegów, jak i każdego z nas nie będącego pracownikiem Uczelni. Dysponujemy internetową przeglądarką literatury medycznej, ale pozwala ona zapoznać się tylko i wyłącznie ze streszczeniem artykułu. Koszt zakupu jednego artykułu - full text on line to suma kilkunastu do kilkudziesięciu dolarów amerykańskich. Jesteśmy wielką zawodową i mam wrażenie, niebiedną korporacją. Może nadszedł już czas, aby pomyśleć o bibliotece lekarskiej dostępnej dla wszystkich lekarzy. To mój osobisty apel do Państwa, delegatów na Krajowy Zjazd Lekarzy.

Wysoki Zjeździe.

Rzecznik Praw Lekarza w warunkach obowiązującego dziś prawa jest funkcją impotentną. Wg mojej oceny nie znaczy, że niepotrzebną. Działania Rzecznika wspierane są przez wszystkie organy Izby, z Jej Prezesem na czele. Brak wiary naszych członków (wg mojej opinii jak najbardziej racjonalny), w skuteczność postępowań w przypadkach naruszenia naszych praw, marginalizuje wcale nie błahy problem. Stąd potarzam przed Wysokim Zjazdem apel Naczelnego Rzecznika Praw Lekarza o zgłaszanie przez członków naszej Izby wszelkich zdarzeń negatywnych, naruszających nasze prawo do godnego wykonywania zawodu.

Zwracam się również do Wysokiego Zjazdu z apelem, by podjąć próbę wdrożenia działań legislacyjnych zapewniających lekarzom godne, spokojne i bezpieczne warunki wykonywania naszego zawodu dla dobra naszych pacjentów, zgodnie z naszą społeczną misją.